

Słupsk, dnia 28 stycznia 2026 r.

dot. IN.50.2026

Sz. P.
Krystyna DANILECKA-WOJEWÓDZKA
Prezydent Miasta Słupska

Działając w poczuciu pełnej odpowiedzialności za rzetelność i merytorykę sprawowanego mandatu radnego, składam niniejszą autopoprawkę do mojej interpelacji (IN.50.2026) z dnia 28 stycznia 2026 r. ws. rażącej dysproporcji w kosztach delegacji, braku transparentności oraz celowości wyjazdów zagranicznych wiceprezydent Marty Makuch.

W punkcie dotyczącym udziału wiceprezydent Beaty Chrzanowskiej w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Współpracy Edukacji Samorządowej i Niesamorządowej w dniu 4 grudnia 2025 r. (w którym można było również uczestniczyć zdalnie), wskazałem na brak aktywności merytorycznej Pani wiceprezydent. Po ponownej, szczegółowej weryfikacji nagrania z posiedzenia, do której skłoniła mnie bezpośrednia informacja od Pani wiceprezydent, **koryguję to stwierdzenie**. Potwierdzam, iż wiceprezydent Beata Chrzanowska zabrała głos w trakcie rzeczonyj dyskusji. Do pierwotnego stwierdzenia skłoniło mnie to, iż na nagraniu z posiedzenia nie było widać Pani wiceprezydent, a przewodnicząca obradom udzielając głosu nie użyła przy tym nazwiska.

Jako radny, dla którego merytoryka jest fundamentem pracy publicznej, uważam za oczywiste niezwłoczne skorygowanie błędu w momencie jego ujawnienia.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że powyższe sprostowanie w żadnym stopniu nie unieważnia pozostałych, kluczowych pytań zawartych w mojej interpelacji, które podtrzymuję w całości:

1. Nadal oczekuję wyjaśnień dotyczących rażącej różnicy w kosztach podróży (ponad czterokrotnej!) na trasie Słupsk-Warszawa między Panią Prezydent (PKP) a wiceprezydent Martą Makuch (samochód prywatny).

2. Podtrzymuję pytania o merytoryczny zysk dla miasta z wyjazdów do Włoch i Szwajcarii oraz o zasadność wyjazdu wiceprezydent Beaty Chrzanowskiej w sytuacji, gdy posiedzenie zespołu parlamentarnego dawało pełną możliwość uczestnictwa zdalnego.
3. Proszę o podanie konkretnej kwoty oszczędności, jakie uzyskałoby miasto w 2025 r., gdyby Pani Makuch korzystała z PKP na trasach krajowych zamiast generować koszty „złotej kilometrówki”.

Kacper Moroz